

Daria Zawiałow, Z tobą na chacie

Gdy wszystko w sierpniu się rozmywa
Nawet curry ma pomarańczowe tło
Coś się kończy, nic nie czeka
Idę sama, leci już trzydziesty rok
Patrz jak kapią mi na palce Twoje słowa
W mieście ich za dużo gra
Mówisz, że wyglądam ładnie i zapomniałam
Mógłbyś zacząć jeszcze raz?
Mieszkałam w telefonie, stojąc na balkonie
Mijał czas, tak mijał czas

Chcę już mieć dom
U Ciebie na chacie, z Tobą na chacie
Nie chcę pić, nie dzwońcie dziś, bo nie-e
Chcę już mieć dom
I lato na chacie z Tobą na chacie
Byłbyś tu, byłbyś tu zawsze
Chcę już mieć dom
U Ciebie na chacie, z Tobą na chacie
Nie chcę pić, nie dzwońcie dziś, bo nie-e
Chcę już mieć dom
I lato na chacie z Tobą na chacie
Byłbyś tu, byłbyś tu zawsze

Każde azjatyckie z Tobą wynagradza
To, że czasu mamy mniej
Jeśli będziesz czytać, obok jakoś zniosę
Wrzesień zawsze lepszy jest
Właśnie słucham Blondie
Tak od czterech nocy, nadal nie zatrzyma się
Chociaż czuję się tu obco
Mi wypada przecież mówić wszystkim "nie"

Chcę już mieć dom
U Ciebie na chacie, z Tobą na chacie
Nie chcę pić, nie dzwońcie dziś, bo nie-e
Chcę już mieć dom
I lato na chacie z Tobą na chacie
Byłbyś tu, byłbyś tu zawsze

Chcę już mieć dom
Nie chcę pić, nie dzwońcie dziś, bo nie-e
Chcę już mieć dom
Byłbyś tu, byłbyś tu zawsze
Chcę już mieć dom